

wywodziła się z Sandomierskiego i Krakowskiego. Historia Janotów Bzowskich² sięga do 1376 roku³, a ściśle zapisy genealogiczne⁴ dotyczą początków XVIII wieku oraz protoplasty rodu Józefa Felicjana⁵ i jego żony Teofili⁶. Józef Felicjan był burgrabią zamku wawelskiego. Kolejnym burgrabią Wawelu został w 1775 roku jego syn Hiacynt, marszałek koła szlacheckiego stanu rycerskiego, zwolennik Konstytucji Trzeciego Maja i marszałek sejmiku krakowskiego:

Jako marszałek sejmiku 10 lutego 1792 roku, na uroczystej sesji tego sejmiku w kościele Św. Anny w Krakowie przyjął od współobywateli przysięgę na Konstytucję 3-Maja. Umiarkowany w poglądach, posiadał zaufanie stronnictwa patriotycznego, jak i króla Stanisława Augusta. Świadczy o tem list króla Stanisława Augusta („Łącznik” 1938: 13)⁷.

Założył fundację na rzecz włościan. „Zmarł w wierze arjańskiej 19 listopada 1808 roku w Bętkowicach, gdzie ma na grobie usypany kopiec” („Łącznik” 1938: 13). Trzecim burgrabią został Jan, brat Hiacynta. Syn Hiacynta, Kazimierz Janota Bzowski⁸ (1792–1862), wsławił się jako adiutant ks. Józefa Poniatowskiego. Gospodarował m.in. w dobrach Gruszów, Radwan, Lipnica Murowana. W 1846 roku chłopci uratowali Kazimierza podczas rabacji galicyjskiej⁹. W XIX i na początku

² Genezę nazwiska niektórzy łączą z postacią Jana z Bzowa (1388–1419), zwanego Janotą („Łącznik” 1937: 12).

³ Pierwsze dokumenty dotyczą majątku w Bzowie.

⁴ Najstarsze dokumenty rodowe przechowywane są w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego pod sygnaturą 13/78. Część dokumentów i pamiątek rodowych tuż przed II wojną światową wywieziono do Anglii do King’s Library w Londynie (Bzowski (Janota) 2003: 60).

⁵ Portrety Józefa Felicjana i Teofili znajdują się we dworze z Drogini w skansenie w Wygiełzowie.

⁶ Ramowy rys historii rodziny podaję za pismem rodzinnym „Łącznik” z lat 1937–1939 i za zeszytem 6 tego pisma z 2012 roku. Cytaty ze źródła podaję w pisowni oryginalnej.

⁷ List króla Stanisława Augusta Poniatowskiego pochodził z 25 lutego 1792 roku.

⁸ W artykule w miejsce nazwiska *Janota Bzowski* stosuję też inicjał JB.

⁹ W Będkowicach, które znajdowały się w XIX wieku w majątku Bzowskich, istnieje do dziś kopiec grobowiec (kurhan) z krzyżem upamiętniającym Hiacynta (Hiacenta) i Kazimierza Janotów Bzowskich.

XX wieku Bzowscy zamieszkiwali w zaborze austriackim, a niektórzy z nich znaleźli się w granicach zaboru rosyjskiego, np. w Kielcach czy w Kaliszu. Przełomowym dla rodziny wydarzeniem był Zjazd Rodu w Krakowie w dniach 3–4 lipca 1923 roku. Utworzono wówczas Związek Rodowy Janotów Bzowskich herbu Nowina. Na pierwszego starostę rodu wybrano Stanisława Janotę Bzowskiego¹⁰ (syna Aleksandra i Lucyny z Kozierowskich¹¹) (1862–1937), rejenta z Kalisza. Dziewiętnastowieczne i dwudziestowieczne dzieje rodziny zostały utrwalone w zapiskach rodzinnych i dokumentach oficjalnych.

Charakterystyka źródeł

Tytułowa *aksjmosfera* została zaczerpnięta z monografii *Wprowadzenie do genologii* (Wojtak 2019a: 123). To inaczej wspólnota nadawczo-odbiorcza autorów i czytelników pism o Janotach Bzowskich, do której można zastosować uwagę Janiny Leskiewiczowej: „Szczęśliwie ziemiaństwo było środowiskiem wyjątkowo źródłotwórczym” (Leskiewiczowa 1992: 7). Do ekscerpcji danych posłużył zbiór *Ziemiańskie polskie XX wieku. Słownik biograficzny. W części 1* pod red. J. Leskiewiczowej (dalej: *Ziemiańskie* 1992) znajdują się trzy biogramy/sylwetki Bzowskich: Józefa JB i jego synów Tadeusza JB i Antoniego JB, a w części 11 sylwetka/biogram Kazimierza JB z Drogini (*Ziemiańskie* 2016). Dla analizowanych tutaj not biograficznych (*Ziemiańskie* 1992; *Ziemiańskie* 2016) stosuję określenia biogram, sylwetka, nota biograficzna, ponieważ hasła wykraczają poza ramy schematycznego biogramu, zbliżają się do kształtu sylwetki, tzn. sylwetki-biogramu (biograficznej) lub sylwetki-wspomnienia (Wojtak 2003: 261). Omawiane źródło jest nietypowym wydawnictwem słownikowym, ponieważ spisanie haseł powierzono osobom związanym z bohaterem biogramu — krewnym, przyjaciółom, sąsiadom. „*Ziemiańskie*

¹⁰ Stanisław Janota Bzowski był bratem prababki autorki artykułu.

¹¹ Zabytkowy nagrobek Lucyny z Kozierowskich Janotowej Bzowskiej znajduje się na starym cmentarzu w Kaliszu przy ulicy Górnośląskiej („*Łącznik*” 2012: 49).

polscy w oczach swych najbliższych” — taką formę tytułu można by uznać za adekwatną (Ziemiańskie 1992: 9). Z pragmatycznego punktu widzenia istnieje tu szczególna relacja nadawcy wobec opisywanej postaci. Autorką życiorysu Józefa JB (i jego dwóch synów, a swych braci, Tadeusza i Antoniego Janotów Bzowskich) była jego najmłodsza — córka Teresa Konarska, niestrudzona kronikarka rodziny Bzowskich. Życiorys Kazimierza JB spisał jego wnuk, Krzysztof Kunachowicz (syn Heleny z Bzowskich Kunachowiczowej). Drugim bezcennym źródłem są trzy zeszyty pisma „Łącznik” z lat 1937–1939 oraz zeszyt 6 z 2012 roku pod red. Kazimierzy Janoty Bzowskiej i Małgorzaty Bzowskiej-Bakalarz. O zróżnicowaniu tekstów pisma, o obecności segmentów spetryfikowanych (biogramy, nekrologi, wspomnienia, zawiadomienia o ślubach i narodzinach) i kreatywnych (sylwetki-wspomnienia) już pisano (Zatorska 2014). Wielostylowość, różnorodność czy synkretyzm gatunkowy odnajdujemy szczególnie w tekstach czasowo nam bliższych („Łącznik” 2012). Trzecim cennym źródłem biograficznym, także o Bzowskich, jest książka *Dzieje rodziny Hemplów* (Janota Bzowski Z. 1987, dalej też: *Dzieje*). Odmienną stylistykę przynoszą wspomnienia z dzieciństwa w Bobrownikach *Gniazdo* (Janota Bzowski T. 1996, dalej też: *Gniazdo*), wydane w czasopiśmie „Karta”. Do badań włączono też tekst o Marii z Zagórskich Janotowej Bzowskiej pt. „*I potem gdy będą kwiaty rósł w ogrodzie...*” — o historii Marii, ochrzczonej przez księdza Adama Mickiewicza (Bzowska-Bakalarz 2007b).

Cel i metodologia badań

Celem podjętych analiz jest zaakcentowanie wielostylowości tekstów o Janotach Bzowskich. Drugi cel to ogląd sposobu budowania portretu danej postaci w dostępnych tekstach. Niczym puzzle fragmenty tekstów oficjalnych i prywatnych tworzą językowy wizerunek bohatera. W centrum uwagi umieszczam osobę z rodziny Janotów Bzowskich i jej portret w artykułach prasowych, kronikach rodzinnych i innych analizowanych fragmentach. To ujęcie odróżnia obecny szkic od analiz genologicznych poświęconych fenomenom

gatunkowym. Do studiów przypadku wybrano kilka niebanalnych, zasłużonych postaci, które ze względu na ich wkład w historię zbiorowości zaprezentowano już wcześniej (Zatorska, Bzowska-Bakalarz 2021).

Stefan (Szczepan) Janota Bzowski (1839–1926)

Studium przypadku

Biogram w „Łączniku” z 1938 roku na stronie 25 linearnie, zgodnie z chronologią, podaje datę urodzenia mężczyzny — 1839, poprzedzając tę informację notą o rodzicach, Teofilu i Franciszce z Laskowskich, i miejscu urodzenia — Dobrowodzie. Następne zdanie dodaje dane o wykształceniu: „Ukończył gimnazjum w Kielcach w 1856 r., a potem w 1864 r. politechnikę w Liège w Belgji (wydział górniczy)”. Kolejne cztery zdania biogramu z „Łącznika” kreślą udział Stefana w powstaniu 1863 roku: „przyjechał z Belgji do Polski. Wstąpił do partji pod dowództwem włoskiego pułkownika Nullo”. Tu poszukujący informacji o Stefanie ma możliwość ukonkretnienia tych danych przez zapiski Zdzisława JB o rodzinie Hemplów (zob. *Dzieje*). Uogólnione i spetryfikowane wiadomości z biogramu/sylwetki z „Łącznika” nabierają osobistego, emocjonalnego wymiaru. Autor rodzinnej opowieści był wnukiem Stefana JB i Emilii z Hemplów, a o naszym bohaterze pisze: *dziadek, dom dziadków Bzowskich*. Wracając do chronologii wydarzeń, do wypadków powstańczych: zamiast ogólnej nazwy *broń* otrzymujemy ukonkretnioną nazwę rodzaju strzelb: „Oddział pułkownika Francesco Nullo był częściowo uzbrojony w dostarczone przez Stefana belgijskie sztucery” (*Dzieje*, s. 176). Wkład Stefana w działania niepodległościowe zyskuje opis bardziej uszczegółowiony: „Z ramienia Komitetu Centralnego, a potem Tymczasowego Rządu Narodowego był zawiadowcą hut i kuźni żelaza”. Z „Łącznika” wiemy, że po upadku zrywu był więziony przez Rosjan w Olkuszu. W *Dziejach* czytamy o łapówkach i ucieczce z niewoli w przebraniu forysia w zaprzęgu krewnego jadącego do Krakowa. Kilka kart opowieści biograficznej poświęca Zdzisław JB babce, Emilii z Hemplów Janotowej Bzowskiej. Spotykamy frazy: *nieprzeciętna osobowość, surowe i rzetelne zasady wychowania,*

dostojność i kultura wielkiej damy (*Dzieje*, s. 175), też: „Jak na swoje czasy była bardzo wykształcona”. Kronikarz rodziny pisze: „Po powrocie ze studiów w Paryżu babka bodaj w roku 1874 wyszła za mąż za Stefana Janotę Bzowskiego, syna Teofila z Dobrowody, [...] oficera armii Księstwa Warszawskiego”. Tok tego zdania nawiązuje do opowieści gawędy mówionej z charakterystycznym zdystansowaniem prawdziwościami przez wykładnik modalności hipotetycznej *bodaj*. Sylwetki Stefana podają przebieg jego działalności z wyszczególnioną funkcją Radcy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach („Łącznik” 1937; 1938). W spetryfikowanej formie przekazano wieść o odejściu Stefana: „Zmarł w Kielcach 10 maja 1926, doczekawszy sędziwego wieku 87 lat, we względnej czerstwości ciała i żywotności ducha” („Łącznik” 1937: 22). Wnuk napisał bardziej osobiście: „Dziadek zmarł 10 maja 1926 roku [...]. Do końca życia zachował żywość umysłu i młode usposobienie. Jego pogrzeb, jako ostatniego w tym mieście powstańca 1863, stał się wojskową i narodową manifestacją” (*Dzieje*, s. 177). Zmarłego opiewa laudacja: „Głęboko religijny, pozostawił pamięć człowieka o wielkiej zacności, prawości i dobroci serca” („Łącznik” 1937: 22). Źródła piszą, że zostawił pięcioro dzieci. Imiona potomków i informacje o nich wieńczą sylwetkę-wspomnienie Stefana Janoty Bzowskiego, zwanego Stefanem Szczepanem powstańcem.

Kazimierz Janota Bzowski z Drogini (1861–1946)

Studium przypadku

Jego chronologicznie uporządkowany, skonwencjonalizowany biogram (Kawka 2001) zawarto w części 11 słownika *Ziemiańskie polscy XX wieku* (*Ziemiańskie* 2016: 8–11). Sylwetkę biogram Kazimierza otwiera inna kolejność członów nazwiska: BZOWSKI JANOTA — KAZIMIERZ h. Nowina (1861–1946), uzasadniona o tyle, iż członkowie rodziny identyfikują się jako Bzowscy. Rozpoczyna się opowieść gawęda: „Rodzina K.B. od kilku pokoleń osiadła w województwie krakowskim” (*Ziemiańskie* 2016: 8), kontynuowana w formie historii o koligacjach genealogicznych. Linearnie następują człony struktury biogramu (Wojtak 2003: 267) przedstawiające fakty z życia Bzowskiego:

„uczęszczał do szkoły średniej w Krakowie [...] ukończył studia w Hoschschule für Bodenkultur w Wiedniu”. W tym punkcie historii pojawia się nazwa dworu Droginia: „W 1897 otrzymał od ojca maj. Droginia, Zasań i Lipnik, o powierzchni ponad 1000 ha. W Drogini był modrzewiowy dwór zbudowany w 1730 r. przez Adama Jordana” (*Ziemianie* 2016: 9)¹². Na podkreślenie zasługuje płynność narracji, gdy informacja o typie gospodarki wiedzie czytelnika do publicznej działalności postaci: „W majątku K.B. dużą rolę odgrywała gospodarka leśna ze względu na występujący tu znaczny obszar lasów. Gospodarując na roli, za przykładem ojca włączył się w działalność społeczną i polityczną”. Dalej wymieniono to, iż Kazimierz JB został w 1913 roku posłem konserwatystą na Sejm Krajowy we Lwowie, założył w Myślenicach Towarzystwo Rolnicze, któremu w tym mieście prezesował. Od 1914 roku przewodniczył Powiatowemu Komitetowi Narodowemu w Myślenicach oraz organizował werbunek i wyposażenie dla Legionów Polskich. Piastował funkcję marszałka do Rady Powiatowej, a Rada Miejska w Myślenicach nadała mu tytuł honorowego obywatela miasta. Przeznaczał środki na budowę kościoła, podarował materiały budowlane przy wznoszeniu obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego na Łysinie. Jak pisze biograf: „K.B. włączył się do współpracy z ZWZ–AK”. Dowiadujemy się, że zajęty w 1945 roku przez wojska sowieckie dwór *szczęśliwie* ocalał. Po opisie wydarzeń wojennych lakoniczne zdanie charakteryzuje koniec życia Kazimierza JB: „Wyrzucony z ojcowizny K.B. wyjechał do Krakowa i tam w następnym roku zm.” (*Ziemianie* 2016: 10). Mimo że dla struktury biogramu czas jest kategorią tekstotwórczą (Kawka 2001: 327), to w analizowanej tu sylwetce o kształcie biogramu nastąpiło zaburzenie porządku chronologicznego. Dopiero po opisaniu losów dworu (jego rozbiórce w 1985 roku w związku z budową zbiornika na rzece Rابية) i rodziny (zjazd potomków Janotów Bzowskich w Wygiełzowie w 2009 roku) podano wydarzenia osobiste, np. ślub Kazimierza z Wandą z Romerów w 1896 roku

¹² Belka z wyrytą datą 1730 zachowała się do dziś w zrekonstruowanym dworze z Drogini w skansenie w Wygiełzowie należącym do Muzeum w Chrzanowie.

i dochowanie się potomstwa. Krzysztof Kunachowicz, wnuk Kazimierza JB, który napisał słownikowy biogram, jest też autorem memuarów z pobytów u dziadka w latach przedwojennych i okupacyjnych. Pierwszy ustęp nawiązuje do funkcji nestora: „Tytuł »marszałek« był powszechnie używany przez interesantów i gości w stosunku do dziadka jeszcze w czasach okupacji, tak że w swoich młodych latach byłem serio przekonany, że jest dwóch marszałków w Polsce: Józef Piłsudski i Kazimierz Janota Bzowski” („Łącznik” 2012: 18).

W Beskidzie Wyspowym znajdował się należący do Drogini Kamiennik czy częściowo Łysina:

Co roku w okresie letnim urządzone były wyprawy z udziałem licznej dzieciarni z biwakiem i spaniem w kopce siana na Suchej Polanie między Kamiennikiem a Łysiną. Nocą wychodziliśmy stromą, leśną drogą do obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego pod szczytem Łysiny, żeby oglądać księżyc i planety przez teleskop, a byliśmy życzliwie przyjmowani, bo dziadek ofiarował drzewo z lasu przy budowie tego obserwatorium („Łącznik” 2012: 19).

Józef Janota Bzowski z Bobrownik i Warszawy (1874–1945). Studium przypadku

Jego oficjalny portret działacza społecznego, zaangażowanego dla rodziny i narodu, wyłania się z sylwetek o charakterze biogramów i sylwetek wspomnieniowych (*Ziemiaństwo* 1992: 32–33; „Łącznik” 1937–1939). Autorką noty była córka Józefa — Teresa z Bzowskich Konarska. Artykuł hasłowy otwierają nazwisko i imiona JANOTA BZOWSKI JÓZEF ANTONI DONAT (12.06.1874–1945). Dowiadujemy się, że dzieciństwo spędził w majątku matki w Lipniku, że ukończył Studium Rolnicze na UJ, a praca dyplomowa z 1897 roku została wydana. Józef objął w dzierżawę majątek Pasztowa Wola i w 1900 roku ożenił się z Wandą z Kozieł-Poklewskich. W 1910 roku kupił Bobrowniki nad Pilicą. Czytamy, że „Nie zaniedbywał jednocześnie pracy społecznej: prowadził działalność oświatową w zakresie wiedzy rolniczej wśród miejscowych chłopów” (*Ziemiaństwo* 1992: 32). „Gdy dzieci zaczęły dorastać do wieku szkolnego J.J.B. przeniósł się do Warszawy wraz z szóstką dzieci, które sam

wychowywał” (*Ziemiańskie* 1992: 32). Za tym dyskretnym zapisem kryje się dramat Józefa opuszczonego przez żonę. Okres warszawski ilustrują wymienione aktywności zawodowe i społeczne Józefa JB¹³, wśród których można wskazać prezesowanie kołom rodzicielskim. Założył Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce. Powołano go do międzynarodowej Komisji Wychowania Rodzinnego w Brukseli. Józef JB był publicystą, redagował pisma, np. „Ziemiańskie” (1917–1920), „Kronika Chwili”, „Głos Ziemiański” (Bzowska-Bakalarz 2007). Był też redaktorem pisma rodzinnego („Łącznik” 1937–1939), pieczołowicie tworzył rodzinne archiwa. Czas aktywności społecznej przerwała historia. Pisze o tym z goryczą córka Teresa:

II wojna światowa przerwała wszystko. Z dymem poszło mieszkanie, archiwa rodzinne gromadzone przez wiele lat. Lata okupacji spędza J.J.B. w Bobrownikach, u syna, opiekując się dziećmi drugiego syna, lotnika RAF. I tam po długotrwałej chorobie umarł. Los nie oszczędził mu widoku zniszczenia ukochanych Bobrownik. Dwór modrzewiowy, na którego belce figurowała data 1733, został rozebrany całkowicie, ogród i sad zniszczony (*Ziemiańskie* 1992: 33).

Notę o Józefie wieńczy laudacja: „J.J.B. był człowiekiem niezwykłej uczciwości, prawości, wielkim patriotą polskim, oddany krajowi, ziemi i ideałom rodzinnym. Zm. w Bobrownikach”. Inaczej kształtuje się obraz ojca widzianego z perspektywy dziecka. Portrety rodziców skreślone z literackim, gawędziarskim zacięciem przynoszą wspomnienia syna Józefa, Tadeusza JB, pt. *Gniazdo* (Janota Bzowski T. 1996: 27):

W Bobrownikach rozszerzył się znacznie widnokrąg naszych zainteresowań. Dotychczas światem naszym był wspaniały i troskliwy ojciec, piękna, zawsze wytworna i o coś się niepokojąca matka [...]. Najwyższą władzą i autorytetem był dla nas ojciec. Szanowaliśmy i liczyliśmy się z nim bardzo, mimo jego niezwykłej łagodności i wyrozumiałości. W stosunku do niego czwórka półdzikich chłopaków nie pozwalała sobie prawie nigdy na ekscesy, których ofiarą padali nieraz nasi nauczyciele — męczennicy (*Gniazdo*, s. 27–30).

¹³ Józef Janota Bzowski prezesował Towarzystwu Przyjaciół Polskich Korpusów Kadetów. Udzielał się również w Macierzy Szkolnej i w Towarzystwie Przyjaciół Harcerstwa. Działał w towarzystwach rolniczych i Towarzystwie Rozwoju Ziemi Wschodnich. W 1933 roku wszedł do Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej.

Tadeusz nazywa ojca *najwyższym w Bobrownikach trybunałem*: „wyrokiem najwyższego w Bobrownikach trybunału, czyli ojca — pozbawiono mnie prawa siadania na kuca na okres trzech miesięcy” (*Gniazdo*, s. 28). Dramat przemilczany przez Teresę tak opisuje Tadeusz: „A później... przyszły na to z trudem odzyskane gniazdo złe, straszne dni, które odcisnęły na nas niezatarte piętno. Odeszła od nas matka, pozostawiając zupełnie złamanego nieszczęściem ojca i szóstkę osieroconych dzieci” (*Gniazdo*, s. 36).

Tadeusza Janota Bzowski **„król Bieszczadów” (1904–1983). Studium przypadku**

Artykuł hasłowy informuje, iż Tadeusz (1904–1983) prowadził w latach 1930–1938 majątek ojca, Bobrowniki. Przywołane zostaje administrowanie przez Tadeusza majątkiem Raba Wyżna w celu zarobkowym, aby uchronić Bobrowniki przed licytacją: „Chodziło o utrzymanie Bobrownik w rękach niezmiernie do nich przywiązanej rodziny”. Losy Tadeusza zgodnie z konwencją biogramu ustrukturyzowane są chronologicznie. Większy segment dotyczy czasu okupacji: „w styczniu 1945 na linii frontu. Przeszli tam bardzo ciężkie i niebezpieczne chwile; ostrzał i bombardowanie, rabunki” i lat bezpośrednio po niej: „Gdy nowe władze zamierzały aresztować Tadeusza, ponad stu miejscowych włościan gromadnie wystąpiło w jego obronie” (*Ziemiaństwo* 1992: 34). Dalsza część sylwetki nosi znamiona publicystyczne. Czytelnik dowiaduje się o uwięzieniu Tadeusza i jego problemach ze znalezieniem pracy oraz o trudnej funkcji inspektora transportu konnego w powojennych, wyludnionych Bieszczadach, a także o tym, że Tadeusz potrafił zyskać posłuch i szacunek pracowników leśnych. Obdarzony legendą, zdobył przydomek „króla Bieszczadów”. Na emeryturze jako przewodnik PTTK „prowadził wycieczki, starając się przekazać miłość do przyrody”. Zmarł w 1983 roku, „pochowany został w Gręboszowie parafii Borusowej. Chłopi z tamtych okolic zanieśli na własnych barkach jego trumnę do grobu rodzinnego” (*Ziemiaństwo* 1992: 34). Notę o pogrzebie poprzedzają frazy panegiryczne: „Patriota, szanujący i ceniący tradycje polskie i chrześcijańskie”. W kontraście do oficjalnego hasła w słowniku *Ziemiaństwo polscy XX w.* rysują

się wspomnienia członków rodziny z okresu ich dzieciństwa i młodości. Ryszard Janota Bzowski (syn Jana Bożydara JB, brata Tadeusza JB) („Łącznik” 2012: 207) opisuje stryja i rzeczywistość czasów komunistycznych, stosując stylistykę nacechowaną potocznością i emocjonalnością:

Ze względu na niewyparzony język i brak całkowitych zahamowań w wyrażaniu swoich myśli o panującym ustroju w Polsce, bardzo szybko wylądował w kryminale i na przesłuchaniach UB. [...] Stryj przesiedział praktycznie rok lub dłużej. [...] Stryj miał prawie dwa metry wzrostu, ubierał się jak na tamte czasy bardzo oryginalnie (kapelusz, mundur leśnika, ale bez oznak, wysokie buty, w zimie płaszcz podszyty futrem, typowa czapka myśliwska — wyglądała jak typowy ziemianin z dawnych portretów) [...], gawędziarzem był świetnym [...], lubił szokować słuchaczy („Łącznik” 2012: 207–208).

Bratanek wspomina o pracy inspektora transportu konnego w Beskidzie Niskim i Bieszczadach oraz o tym, że Tadeusz objawiał hart ducha, znajomość ludzi i koni. „Stryj w podróży był praktycznie ciągle” („Łącznik” 2012: 208). Reportaż z objazdu wraz ze stryjem, na który trzynastoletni Ryszard pojechał zaraz po ukończeniu szkoły podstawowej, wprowadza do wizerunku bieszczadzkiego króla bliższą perspektywę i konkretyzację opisu: „pamiętam jednak, że Stryj w każdym parku oglądał wszystkie konie, sprawdzał jakieś raporty. Był obecny przy oprzęganiu nowych koni” („Łącznik” 2012: 210). Kilkakrotnie pojawia się we wspomnieniu Ryszarda stosunek pracowników do Tadeusza Bzowskiego:

Takiego szacunku pracowników i brygadzystów do Stryja [...] nie spotkałem już potem nigdy w życiu. [...] Ci ludzie trzeźwi czy pijani, zawsze uznawali Stryja jako wyrocznie i to nie tylko w sprawach dotyczących pracy końmi, ale często w swoich sprawach rodzinnych. [...] Mój podziw budził nieklamany szacunek z jakim brygadziści i wozacy zwracali się do Stryja. Nie była to czołobitność, ale głębokie uznanie do „Pana Inspektora”, [...] wychodzili z czapkami w rękach [...], wszędzie, gdzie zajeżdżaliśmy, Stryja witano z radością („Łącznik” 2012: 208–210).

Uzupełnieniem relacji krewnych jest autoportret Tadeusza i jego braci: Janka, Jerzyka i Antka z sielskich lat dzieciństwa w Bobrownikach (*Gniazdo*). Fragmenty żywo i barwnie opisujące dziecięce zabawy i psoty braci charakteryzują się reporterskim talentem i dynamiką:

Powstał zakład, czy zdołam połączyć ugotowane na twardo, obrane, kurze jajo. Braciszkwowie z całym staraniem wybrali odpowiednio duże jajo [...] zacząłem się dusić nie na żarty. Przerażony, na osłep machnąłem ręką i zrzuciłem dużą lampę naftową. Płonący strumień nafty popłynął w kierunku szafy. Powstał ogólny krzyk — moment był pełen grozy! (*Gniazdo*, s. 28).

Obserwuje się tutaj sugestywne obrazowanie i zdynamizowanie opisu przez kondensacje nominalizujące, które były „aktywne” w różnego typu tekstach artystycznych i nieartystycznych w dwudziestowiecznej polszczyźnie (Jędrzejko 2001: 125). Właściwa przekształceniom nominalizującym koncentracja na zdarzeniach „samych w sobie” (Jędrzejko 2001: 124) ujawnia się w relacji z zabiciem indora kamieniem czy też z wbiciem widelca w plecy wiejskiego wyrywacza zębów: „Przerażające narzędzie zostało użyte. Ból straszny! Wrzask mój i — jednocześnie prawie — krzyk mojego oprawcy, w którego plecach utkwiał widelec, wbity z zemsty za sprawiony mi ból, małą, ale mocną rączką mego młodszego brata, Jerzyka” (*Gniazdo*, s. 28). Kronikarz dzieciństwa pisał: „Nienawidziliśmy wszystkiego, co krępowało naszą swobodę”. Opisy niedzielnych strojów ukonkretniają obrazy dzieciństwa: z *nakrochmalonymi kołnierzykami*, w *zniekawidzone buty*, z *wyszczotkowanymi włosami*. Odnajdujemy relację z reakcji braci na ograniczanie ich wolności: „Po nabożeństwie, ledwie konie ruszyły sprzed kościoła, zaczęliśmy [...] zdzierać wykrochmalone kołnierzyki, aby na granicy Bobrownik natychmiast wyskoczyć z bryczki i zamienić się w bosych, rozczochranych i brudnych chłopców, jakże szczęśliwych z pozbycia się wszelkich krępujących, zniekawidzonych rekwizytów” (*Gniazdo*, s. 30).

Maria z Zagórskich Janotowa Bzowska (1889–1949) **Studium przypadku**

Sylwetka Marii (Bzowska-Bakalarz 2007b) zawiera kanoniczne punkty życiorysu nauczycielki: złożenie egzaminów, przebieg pracy zawodowej, podwyższanie kwalifikacji. Ponieważ bohaterka żyła w burzliwych czasach, to czytamy o jej udziale w ruchu niepodległościowym i uwięzieniu w kijowskiej Łukianówce. Sygnałem wnoszącym komponent liryzmu

.....

i patosu, wywołującym zaciekawienie odbiorcy jest początek tytułu: „*I potem gdy będą kwiaty rósć w ogrodzie...*” — o historii Marii, ochrzczonej przez księdza Adama Mickiewicza. To cytat z poetyckiej improwizacji syna Marii, którą ochrzcił ksiądz Adam Mickiewicz z Wołynia. Tekst zawiera skonwencjonalizowane kolokacje wnoszące elementy literackości i stylu podniosłego, np. „Mąż Marii — a mój dziadek Stanisław Janota Bzowski — **w zawierusze wojennej** lat 1918–1922 **zaginął bez wieści**”, „Babcia Maria **nie mogąc unieść bólu postracie** ukochanego syna, odchodzi”. Te zwyczajowe połączenia pasują do historii, która oddaje hołd niepoznanej babce i opisuje lata dawno minione.

Wnioski

Do sposobów budowania sylwetek osób z rodziny przez opisy odmienne treściowo czy/i stylistycznie od szablonowego biogramu czy sylwetki należą te wymienione powyżej. We wspomnieniach rodzinnych zamiast urzędowych form imion i nazwiska napotykamy określenia *ojciec, Stryj, dziadek, Stary Pan, najwyższy w Bobrownikach trybunał* czy w przypadku pań — *Mama, Babcia*. Biogram czy sylwetkę biograficzną strukturyzuje porządek chronologiczny oparty na wyborze najważniejszych, węzłowych wydarzeń z życia danej osoby (Kawka 2001). Narodziny, edukacja, przebieg działalności zawodowej, prywatnej, społecznej, ostatnie pożegnanie podawane są w sposób ogólny oraz z właściwym dystansem. We wspomnieniach rodzinnych kronikarz dokonuje subiektywnego wyboru i zatrzymuje się na epizodach (na przykład z dzieciństwa) obiektywnie mało ważnych, a w historii rodzinnej zapamiętanych i znaczących, jak jednorazowe zdarzenia, np. zabicie wielkiego indora, połknięcie jajka, wbiecie widelca w plecy, czy sytuacje powtarzalne, np. zdzieranie kołnierzyków i zrzucanie butów w drodze z kościoła (*Gniazdo*). Urozmaicenie stylistyczne rodzinnych świadectw koresponduje z funkcją ekspresywną lub impresywną form językowych. Zaobserwowano, że nawet językowa oraz uczuciowa neutralność spetryfikowanych życiorysów przełamywana jest przez sygnały wprowadzające emocjonalność. Należą

do nich m.in. przymiotniki wartościujące, np.: *ukochanego dworu*, *ukochanych Bobrownik* lub przysłowki *szczęśliwie ocalał*. Sylwetka postaci w biograficznych opowieściach może być kreślona przez potoczne formy ekspresywne, np.: *nie-wyparzonego języka*, *wyłądował w kryminale*. Ekspresywna potoczność uwidacznia się przy wyborze czasownika *przesiedzieć* we frazie z potocznym przysłówkiem *praktycznie* wzmacniającym określenie trwania: „Stryj przesiedział praktycznie rok lub dłużej”. Uszczegółowienie i konkretyzację elementów językowych w narracji o danej postaci przynoszą przede wszystkim wspomnienia prywatne członków rodziny: *broń* („Łącznik” 1937: 22) a *belgijskie sztucery* (*Dzieje*, s. 176). Opis zostaje wzbogacony przez szczegóły powierzchowności, np.: *plaszcz podszyty futrem*, *wysokie buty*, *typowa czapka myśliwska* itp. Ogląd opisów przedstawicieli rodu Janotów Bzowskich wskazuje na wielostylowość źródeł i funkcjonowanie w nich różnych punktów widzenia. W materiale dostrzeżono cechy układające się w opozycje: oficjalność, dystans, faktografia, laudacja, schematyczność, powaga *versus* bliskość, konkret, obraz, wybór, subiektywizm, swoboda, emocjonalność, familiarność, humor.

Wykaz źródeł i skrótów

Dzieje — Janota Bzowski Z., 1987, *Dzieje rodziny Hemplów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Gniazdo — Janota Bzowski T., 1996, *Gniazdo*, „Karta” 19, s. 24–36.

JB — Janota Bzowski.

„Łącznik” — „Łącznik Rodzinny. Organ Związku Rodowego Janotów Bzowskich h. Nowina”.

Ziemianie 1992 — Leskiewiczowa J. (red.), 1992, *Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 1, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

Ziemianie 2016 — Epsztejn T. (red.), 2016, *Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 11, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

Literatura

Bzowska-Bakalarz M., 2007a, *Związek Rodowy Janotów Bzowskich h. Nowina*, „Wiadomości Ziemiańskie” 29, s. 60–65.

Bzowska-Bakalarz M., 2007b, „*I potem gdy będą kwiaty rósć w ogrodzie...*” — o historii Marii, ochrzczonej przez księdza Adama Mickiewicza, „Rota” 4, s. 40–42.

Bzowski (Janota) K., 2003, *Rodzina Janotów Bzowskich*, „Verbum Nobile” 15, s. 60–62.

Epszstein T. (red.), 2016, *Ziemiańscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 11, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

Janota Bzowski Z., 1987, *Dzieje rodziny Hemplów*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

Janota Bzowski T., 1996, *Gniazdo*, „Karta” 19, s. 24–36.

Jędrzejko E., 2001, *Składnia wobec przemian kulturowych i komunikacyjnych: innowacje i eksperymenty*, w: Dubisz S., Gajda S. (red.), *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, Elipsa, Warszawa, s. 111–138.

Kawka M., 2001, *Biogram jako gatunek tekstu*, „Język Polski” 81, z. 5, s. 325–330.

Leskiewiczowa J. (red.), 1992, *Ziemiańscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 1, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

„Łącznik Rodzinny. Organ Związku Rodowego Janotów Bzowskich h. Nowina” 1937, z. 1; 1938, z. 2; 1939, z. 3.

„Łącznik Rodzinny. Organ Związku Rodowego Janotów Bzowskich h. Nowina” 2012, z. 6.

Wojtak M., 2003, *Wyznaczniki gatunkowe sylwetki prasowej*, „Stylistyka” 12, s. 259–278.

Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Wojtak M., 2019a, *Wprowadzenie do genologii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Wojtak M., 2019b, *Gdy przyjaciel odchodzi... Sylwetka-wspomnienie. Studium przypadku*, „Stylistyka” 28, s. 131–142.

Zatorska A., 2014, „Łączniki Rodzinne” Związku Rodowego Janotów Bzowskich — *periodyk w służbie tradycji. Z zagadnień genologicznych, pragmatycznych i stylistycznych*, w: Kępka I., Warda-Radys L. (red.), *Nasz język w przeszłości — Nasza przeszłość w języku*, cz. 2., Wydawnictwo UG, Gdańsk, s. 176–187.

Zatorska A., Bzowska-Bakalarz M., [w druku], *Przedstawiciele rodu Janotów Bzowskich. Różne drogi życia w służbie przyszłej Niepodległej*, [referat wygłoszony na konferencji w Łańcucie 15–17 września 2021 r. pt. *Arystokracja i ziemiaństwo wobec odzyskania niepodległości i budowy zrębów II Rzeczypospolitej (do 1921 r.)*], organizowanej przez IPN w Rzeszowie].

.....
Słowa kluczowe: stylistyka, język polski, historia języka, pisma rodzinne, tradycja rodzinna

Keywords: stylistics, Polish language, history of language, family periodicals, family tradition

.....
The axiosphere of the Janota Bzowski portraits — the discreet neutrality of official biography and emotionality of family memoirs

The article presents the stylistic diversity of official biographical notes and family periodicals. The paper demonstrates the peculiar pragmatic relation among the authors and readers connected with the Janota Bzowski family tradition. Some family members have been described in texts from different sources: more official biographical notes and more private as well as emotional memoirs. The official notes from biographical lexicons contain the most important facts about the hero, a clan member. On the other hand, the family memoirs reveal a subjective choice of events, which are, however, described specifically and in details.